

Singin' Birds, Piosenka zimowa

Stoją ludzie na przystanku
Przygarbieni w ciasnych paltach
Głośno wycierają nosy
Przecież nikt jej tu nie prosił

Krążą i gdy w zaspach toną
W mieście znów się robi słono
Na chodnikach wokół bloku
Pani Zima solą w oku

Nie, nie, nie
Nie, nie, nie
Nie, nie,
My się Zimy nie boimy
Gdy śnieg znacznie bliżej nam do siebie
I miej nas kusi bieg po sławę gdy jest minus dziesięć
Grad i zamieć,
Piec, piec – celem naszym znów staje się
Nie, nie, nie
Nie, nie, nie
Nie, nie,
My się Zimy nie boimy

Mówią wiosną się zakochać
Po co czekać kiedy można
Jak w chochole kwiat uśpiony starą miłość w sercu ogrzać
Namaluje mróz na szybie pąki róż na pięciolinii
Więc śpiewamy srogiej Zimie
My się Zimy nie boimy!

Nie, nie, nie
Nie, nie, nie
Nie, nie,
My się Zimy nie boimy
Gdy śnieg znacznie bliżej nam do siebie
I miej nas kusi bieg po sławę gdy jest minus dziesięć
Grad i zamieć,
Piec, piec – celem naszym znów staje się
I czekoladę z ukochanym
Przy kominku słodko sączyć
Nie mieć żadnych innych planów
Patrzeć sobie prosto w oczy

Nie, nie, nie
Nie, nie, nie
Nie, nie,
My się Zimy nie boimy

Nie, nie, nie
Nie, nie, nie
Nie, nie,
My się Zimy nie boimy
Gdy śnieg znacznie bliżej nam do siebie
I miej nas kusi bieg po sławę gdy jest minus dziesięć
Grad i zamieć,
Piec, piec – celem naszym znów staje się
Nie, nie, nie
Nie, nie, nie
Nie, nie,
My się Zimy nie boimy